

głos polic

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny

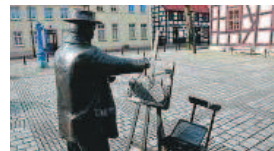


Partnerzy wydania



Sukces! Będą zapory

Na jednym z przejazdów kolejowych poprawi się bezpieczeństwo. To zasługa mieszkańców **CZYTAJ STR. 7**



Związał swoje artystyczne życie z Nowym Warpem. Hans Hartig malarz, który ukochał Pomorze

CZYTAJ STR. 12

Afera policka za 30 mln złotych



Więcej **STR. 4**

► Byli członkowie zarządu ZCH Police, pracownicy spółki i kooperanci usłyszeli zarzuty w wielkim śledztwie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Są podejrzani m.in. o podejmowanie działań, które naraziły firmę na 30 mln zł strat. Chodzi m.in. o inwestycje w kopalnię w Senegalu, czy kenijski imielit. Zdaniem prokuratury podejrzani mieli wiedzę, że inwestycje są nietrafione, a mimo to dawali na nie pieniądze. Żadna z dziesięciu zatrzymanych osób nie przyznała się do winy. Na zdj. Wojciech N., jeden z podejrzanych w szczecińskim Sądzie Rejonowym

REKLAMA

007547657

czytaj gdziekolwiek jesteś

znajdziesz nas również na





Od redaktora

Marek
JaszczyńskiBurza
w zakładach

Zapraszam do lektury czerwcowego wydania naszego miesięcznika. To był jak grom z jasnego nieba. Wiadomość o tym, że aresztowano członków byłego zarządu ZCH Police. O co w tym chodzi próbuje wyjaśnić w swoim materiale redaktor Mariusz Parkitny. Tradycyjnie pilnujemy też wieści z północnego Atlantyku, gdzie Aleksander Doba zmagając się nie tylko z morskimi żywiołami, ale również z usterką steru. Przez moment było naprawdę dramatycznie. Jednak jest gotowy plan jak pomóc podróżnikowi w naprawie steru. Ufamy, że uda się go wprowadzić w życie i już bez przeszkód dopłynąć do Europy. Wracając do naszego podwórka to czeka nas wielka rewolucja komunikacyjna, a to za sprawą Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Życzę udanych wakacji!

Kalendarium 30 czerwca

1651

● podczas bitwy pod Beresteczkiem doszło do szturmów głównych sił polskich dowodzonych osobiście przez króla Jana Kazimierza oraz jazdy prowadzonej do boju przez księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, co doprowadziło do pogromu przeciwników i ucieczki chana Islama III Gireja i Bohdana Chmielnickiego. Ostateczną klęskę, wojska polskie zadały Kozakom 10 lipca, na bagnach nad rzeką Płaszówką.

1893

● W kopalni Jägersfontein w dzisiejszej Republice Południowej Afryki znaleziono diament Excelsior o masie 995,2 karata.

1973

● Całkowite zaćmienie Słońca widoczne nad Ameryką Południową, Atlantyką i Afryką.

2000

● Około 550 osób zginęło w katastrofie indonezyjskiego promu pasażerskiego Cahaya Bahari u wybrzeży wyspy Celebes.



Maraton udał się

To był „strzał w dziesiątkę”. III Maraton Szczeciński San Probi po raz pierwszy odbył się na trasie między Policami a Szczecinem. Nie chodzi tylko o to, że z 416 osób, które stanęły na starcie w Policach do mety w Szczecinie dobiegło 410 biegaczy, których nawet niesprzysięga aura i niełatwa przecież trasa nie była w stanie zniechęcić. Ale maraton zyskał również przychylne opinie pod względem organizacyjnym. To dobrze wróży. Mamy nadzieję, że na tej samej trasie zostanie rozegrany w przyszłym roku.

(JASZ)

23

letni mieszkaniec Szczecina był przez kilkanaście godzin poszukiwany przez policję. Dyżurny z Komisariatu Policji w Mierzynie otrzymał zgłoszenie od dyspozytora numeru alarmowego 112 o tym, iż 23-letni mieszkaniec Szczecina wyjechał samochodem od swojej byłej dziewczyny z miejscowości Dobra oświadczając, że zamierza odebrać sobie życie. Funkcjonariusze w wyniku intensywnych poszukiwań odnaleźli mężczyznę i przekazali go pod opiekę lekarza.

Zdjęcie miesiąca



► Już działa. To nietypowe skrzyżowanie o ruchu okrężnym na drodze krajowej nr 13. Nietypowe, bo swoim kształtem przypomina ciastko. Rondo łączy „13” z północną łącznicą węzła Kołbaskowo, drogą gminną w kierunku Smolecina i z drogą gminną stanowiącą dodatkowo dojazd do centrum magazynowego Amazon

FOT. ANDRZEJ SZCZOK

Chodnik
do poprawki

Uważny spacerowicz zauważy nierówną kostkę brukową, która znajduje się na chodniku przy ulicy Piłsudskiego. Przydałaby się poprawka.

(JASZ)

Świątowali



► W Policach odbyły się obchody Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligencją. W czasie uroczystości doszło do uroczystego otwarcia 10 mieszkań chronionych. Mieszkania znajdują się w Środowiskowym Domu Samopomocy przy ulicy Korczaka.

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

głos polic
dodatek Głosu Szczecińskiego
Egzemplarz bezpłatny

ADRES REDAKCJI
71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskapress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ
Marek Jaszczyński
tel. 91 48 13 356
marek.jaszczyński@polskapress.pl

REKLAMA
Ewa Żelazko
ewa.zelazko@polskapress.pl
tel. 500 324 240
BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin, ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
PRENUMERATA
tel. 94 347 35 37

**POLSKA
PRESS
GRUPA**
WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,
PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKTGRAFIK
Tomasz Bocheński

© 2017 - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Warto wiedzieć

Szukasz pracy? Wstąp do straży

Ukończyłeś 21 lat? Jesteś niekarany? Wyprowadzany? Masz minimum średnie wykształcenie? Wstąp w szeregi Straży Miejskiej w Policach. Kandydat powinien lubić kontakt z ludźmi i nie bać się kontaktu ze zwierzętami. Straż Miejska szuka kandydata ze znajomością podstaw obsługi komputera, zamieszkałego na terenie Gminy Police lub najbliższej okolicy (np. sąsiedniej gminy) z dobrą znajomością topografii Gminy Police. Preferowani są kandydaci do 35 roku życia, którzy znają specyfikę pracy w Straży Miejskiej, posiadają prawo jazdy kategorii B i posiadają przeszłość podstawowe strażników gminnych (miejscowych). Szczegóły na stronie www.strazmiejska.polic.pl.

Trwa nabór wniosków do budżetu

Od 1 maja do 16 lipca trwa składanie wniosków do trzeciej edycji Polickiego Budżetu Obywatelskiego.

Wszystkie szczegóły na ten temat dostępne są na specjalnej stronie internetowej www.bo.polic.pl oraz w broszurach. Informacji udziela też Wydział Organizacyjno-Prawny, tel. 91 431-18-16.

Jednocześnie Burmistrz Polic wyjaśnia, że pod koniec listopada ubiegłego roku Gmina Police rozwiązała umowę z wykonawcą, który w ramach PBO na rok 2016 realizował zadanie inwestycyjne związane z zagospodarowaniem terenu rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 8 w Policach. Wykonawca ten pod koniec października przerwał realizację robót i nie odpowiadał na monity Gminy. W związku z tym Burmistrz zdecydował o zamontowaniu urządzeń zabawowych i przystąpieniu do poszukiwania nowego wykonawcy nawierzchni bezpiecznej. Zadanie wkrótce zostanie zakończone.

Spółecznicy mają stronę w Internecie

Organizacje pozarządowe mają swoje miejsce w sieci. Została uruchomiona strona internetowa www.ngo.polic.pl. Serwis ma być platformą wymiany informacji pomiędzy polickimi organizacjami pozarządowymi. Urzędem Miejskim i mieszkańcami gminy. Administrowany jest przez pracownika Wydziału Organizacyjno-Prawnego Urzędu Miejskiego w Policach.

Police To będzie rewolucja w komunikacji nie tylko w gminie, ale również w regionie

Reaktywacja przewozów pasażerskich do 2022 roku

W lipcu Gmina Police podpisze umowę dotyczącą budowy Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej

Szczecińska Kolej Metropolitalna stanie się ważnym elementem komunikacji w regionie. Sieć kolejowa łączyć będzie stacje w całym regionie, tworząc zintegrowany system transportu publicznego (autobusy i tramwaje) oraz indywidualnego (parkingi „Park&Ride”, które umożliwiają pozostawienie auta obok stacji i przesiadkę na SKM) system transportowy. Sieć kolejowa łączyć będzie stacje w całym regionie, tworząc zintegrowany system transportu publicznego (autobusy i tramwaje) oraz indywidualnego (parkingi „Park&Ride”, które umożliwiają pozostawienie auta obok stacji i przesiadkę na SKM) system transportowy. Sieć kolejowa łączyć będzie stacje w całym regionie, tworząc zintegrowany system transportu publicznego (autobusy i tramwaje) oraz indywidualnego (parkingi „Park&Ride”, które umożliwiają pozostawienie auta obok stacji i przesiadkę na SKM) system transportowy.



Tak będzie wyglądał węzeł „Łękno” w Szczecinie po przebudowie al. Wojska Polskiego. Tutaj będzie można przesiadnąć się na pociąg, podobnie będzie na dwóch przystankach SKM w Policach

w latach 2017-2022. Całkowita wartość projektu po stronie Gminy Police wynosi 13 199 888,00 zł. Dofinansowanie wyniesie 85 procent kosztów kwalifikowanych netto. Prognozowana, orientacyjna wysokość kosztów związanych z utrzymaniem i eksploatacją SKM we wstępnej propozycji w zakresie partycypacji Gminy Police wyniesie 580 000,00 zł rocznie, to jest 775 procent planowanych kosztów. Zgodnie z założeniami „Studium Wykonalności” Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej

uruchomienie SKM planowane jest w 2022 roku.

Koleją ze Szczecina do Polic

Zostanie wyremontowany fragment linii kolejowej nr 406, od stacji Szczecin Główny aż po stację Police. Na terenie Polic będą dwa przystanki. Pierwszy w pobliżu dawnej stacji PKP, gdzie perony zostaną przesunięte o ok. 50 m w kierunku południowym. Dojścia zapewnią dwa perony

zadaszone za pomocą wiat peronowych o długości 100 m. Tutaj pociągi ze Szczecina będą kończyły bieg. Drugi przystanek będzie nowy. To Police Piłsudskiego, w rejonie wiaduktu nad wspomnianą ulicą. Będzie miał dwa perony o długości 130 m i szerokości 4,5 m. Dojście do peronów zapewnione będzie za pomocą schodów oraz wind. Pod wiaduktem kolejowym planowane są przystanki komunikacji miejskiej umożliwiające

bezpośrednią przesiadkę pomiędzy komunikacją autobusową na terenie gminy Police a komunikacją kolejową SKM.

Zmiany w układzie drogowym

Zostanie przebudowana również infrastruktura drogowa. Na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Wkrzańskiej powstanie rondo dwupasmowe o średnicy wyspy wewnętrznej 24 m. Do rondawłazona zostanie nowa planowana droga biegnąca wzdłuż torów kolejowych w kierunku ul. Siedleckiej, stanowiąca dojazd do parkingu Park&Ride oraz wjazd na teren centrum handlowego. Zmieni się także układ drogowy w rejonie stacji PKP. Po stronie zachodniej przebudowana zostanie ulica Siedlecka ze zmianą przebiegu wraz z budową skrzyżowania w formie ronda jednopasmowego o średnicy wyspy wewnętrznej 20 m na skrzyżowaniu z nową ulicą projektowaną wzdłuż torów kolejowych. Po stronie wschodniej przebudowany zostanie fragment ulicy Batorego oraz ul. Szkolnej. Tu powstaną przystanki komunikacji miejskiej oraz będzie dojazd do parkingów.

Pociąg ma być uzupełnieniem transportu autobusowego między Policami i Szczecinem. Będzie jeździł po istniejącej trasie kolejowej. Gmina Police chce przystąpić do tego projektu, żeby stworzyć mieszkańcom alternatywę wobec ciągle wzmagającego się ruchu kolejowego na drogach.

Ile kosztuje SKM?

Realizacja przedsięwzięcia w Gminie Police planowana jest

741

MILIONÓW ZŁOTYCH to szacowany koszt inwestycji: budowy SKM bez zakupu taboru kolejowego

Gmina Police zaprasza:
Już 1 lipca w samo południe, o godzinie 12:00, w piaskach trzebieskiej plaży każdy chętny, podczas wspaniałej zabawy, będzie mógł wykopać skarby!
A to wszystko dzięki „Złotym Piaskom” z Radiem Szczecin!

Wydarzenia towarzyszące:
- Militarny bieg z przeszkodami dla młodszych i starszych
- Strzelnica przy plaży

Śledztwo

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

Takiej biznesowo-politycznej awantury powiat policki jeszcze nie widział. Przez kilka dni sprawa nie schodziła z czołówek ogólnopolskich mediów. Członkowie byłego Zarządu ZCH Police, dyrektorzy, kooperanci są podejrzani w sprawie wyprowadzania pieniędzy ze spółki. Dziesięć dni temu zostali zatrzymani przez CBA i doprowadzeni do sądu w kajdankach. Nie przyznali się do winy. Sąd uznał, że dowody gromadzone przez rok przez prokuraturę są za słabe, aby dziesięciu podejrzanych trafiło do aresztu.

- Postępowanie toczy się już od stosunkowo długiego czasu i prokurator zebrał obszerny materiał dowodowy. Nie ma podstaw do uznania, aby podejrzani mogli w jakikolwiek bezprawny sposób wpływać na toczące się postępowanie przygotowawcze - tłumaczył sędzia Michał Tomala z Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Decyzję sądu ostro skrytykował minister sprawiedliwości. Sprawa będzie miała ciąg dalszy.

Zarzuty

Najpoważniejsze zarzuty dotyczą działania na szkodę spółki zależnej African Investment Group. W Senegalu miała wydobywać surowce do produkcji nawozów. Według prokuratury Jałosiński oraz jego zastępcy wypłacali pieniądze na działania w Senegalu, choć wiedzieli, że nic się tam nie dzieje. W ten sposób mieli wyrządzić spółce szkodę na 22 mln zł.

Kolejna sprawa ma związek z zakupem ilmenitu kenijskiego. Badania wykazały, że materiał nie bardzo się nadaje do produkcji nawozów.

- W ten sposób podejrzani narazili ZCH Police na ponad 4 mln zł strat - informuje prok. Iwona Chrobak-Farquharson.

Według prokuratury były zarząd Polic podpisywał niekorzystne dla spółki umowy o zakazie konkurencji z wyższą kadrą menadżerską. Podpisywano też umowy na wykonywanie usług spedycyjnych bez przeprowadzenia postępowania

Były zarząd ZCH Police podejrzany o działanie na szkodę firmy. Sąd nie zgodził się aresztować b. prezesów

● Prokuratura będzie się znów domagać aresztów dla dziesięciu podejrzanych.
- To jakaś bzdura. W jakim kraju my żyjemy - mówi Krzysztof Jałosiński



► Krzysztof Jałosiński zapowiedział, że chce występować pod nazwiskiem, bo nie ma nic do ukrycia. - To, co się dzieje od roku to jest katastrofa systemu, jaki panuje w Polsce. Wymyślono kompletnie inne rzeczy, które moim zdaniem są z sufitu i bezmyślne - mówił

Prokuratura nie wyklucza nowych zatrzymań, bo sprawa jest rozwojowa

nia ofertowego i wbrew wewnętrznym regulacjom spółki. - W umowach przyjęto stawki spedycji, które odbiegały od stawek rynkowych - dodaje prokurator.

Ostatni zarzut dotyczy wypłaty 97 tys. zł nienależnego dodatku mieszkaniowego jednemu z pracowników.

Jałosiński: to bzdura

Krzysztof Jałosiński, były prezes ZCH Police nie ukrywał oburzenia zarzutami.

- Te absurd. My postawiliśmy spółkę na nogi. W jakim państwie my żyjemy - mówił zdenerwowany przed posiedzeniem aresztowym.

Ale według prokuratury sąd nie zrozumiał przestępstwa.

- Ustne uzasadnienie decyzji sądu może świadczyć o niezrozumieniu istoty przestępstwa, wskutek którego spółka straciła co najmniej 30 milionów złotych i została narażona na stratę kolejnych dwóch milionów 500 tysięcy złotych. Tryb postępowania sądu i nieuzasadnienie rozstrzygnięcia budzi poważne wątpliwości. Zgromadzony materiał dowodowy jest poparty licznymi dokumentami, audytem, opiniami biegłych, a także zeznaniami świadków - uważa prokurator. ● ● ●



► Wojciech N., były członek zarządu ZCH Police. Jest podejrzany m.in. w sprawie kopalni w Senegali i ilmenitu z Kenii



► Robert Z., były prezes Transtech, miał zarabiać na usługach spedycyjnych, które zlecano bez postępowania ofertowego



► Maciej G., zięć Roberta Z., był kierownikiem biura spedycji ZCH Police. Obaj są działaczami Platformy Obywatelskiej

Warto wiedzieć

Rozmawiali o rynku pracy w powiecie

9 czerwca 2017 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy w Policach.

W czasie spotkania Władysław Kiraga burmistrz Nowego Warpna przedstawił informację na temat inwestycji w gminie. Jan Stawczyński, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Policach przedstawił sytuację na lokalnym rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem gminy Nowe Warpno. Rada zatwierdziła zmiany w regulaminie dotyczącym dofinansowania osobie bezrobotnej jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz form zabezpieczenia zwrotu otrzymanych środków, a także zmiany w regulaminie dotyczącym refundacji pracodawcy kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz form zabezpieczenia zwrotu otrzymanych środków.

Fascynująca wystawa w „Bialej”

Do Zespołu Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach została wystawiona „Umysł przytłapany” przygotowana przez Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie.

Wystawa jest niezwykła. Osoby wiedzące muszą spróbować samodzielnie: dotknąć, sprawdzić, przetestować. Bo tak naprawdę głównym „ekspozycją” wystawy jest jej odbiorca. „Umysł przytłapany” przełamuje schematy myślenia, skłania do zadawania pytań, a przede wszystkim przekonywa, że nauka to fascynująca przygoda.

Zapytaj o fundusze europejskie w starostwie

Konsultancja Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich funkcjonującego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego działająca w Policach.

W ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich raz w miesiącu w Starostwie Powiatowym w Policach odbywają się dyskusje konsultacyjne, podczas których udzielane są szczegółowe informacje związane z pozyskiwaniem i rozliczaniem środków UE. Dyskusje odbywają się przy ul. Tanowskiej 8, na parterze urzędu, pokój numer 18, w godzinach 12-15, w następujących terminach: 28 lipca, 24 sierpnia, 28 września, 26 października, 23 listopada i 8 grudnia 2017 roku.

Police Przez dwa dni dyskutowali o przyszłości polskiej edukacji

O szkolnictwie zawodowym

W Zespole Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach odbył się Kongres Edukacyjny

W dniach 6-8 czerwca w Zespole Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach odbył się Kongres Edukacyjny „Wspólna Strategia Edukacyjna Szansa Rozwoju Regionalnego Rynku Pracy” oraz Giełda Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech zorganizowane przez Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty, Powiat Policki oraz Powiat Vorpommern - Greifswald.

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonali Andrzej Bednarek, Starosta Policki i Marek Subocz, Wicewojewoda Zachodniopomorski. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Śródlądowej, Ministerstwa Pięciu niemieckich Krajów Związkowych, Kuratorzy Oświaty, przedstawiciele Jednostek Samorządu Terytorialnego, przedsiębiorcy, przedstawiciele specjalnych stref ekonomicznych i klastrów edukacyjnych.

W trakcie spotkania przedstawiona została polityka oświatowa Państwa, m.in. w obszarze kształcenia dualnego, praktyki i staży zawodowych, powiązania edukacji zawodowej z regionalnym rynkiem pracy oraz możliwości polsko-niemieckiej współpracy przygranicznej.

Podczas Kongresu dr Thomas Drescher, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Młodzieży i Sportu Kraju Związkowego Brandenburgii, zapoznał uczestników z założeniami polityki kadrowej szkolnictwa zawodowego Brandenburgii.



W Kongresie Edukacyjnym „Wspólna Strategia Edukacyjna Szansa Rozwoju Regionalnego Rynku Pracy” wzięło udział prawie 280 uczestników, natomiast w Giełdzie Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech ponad 150.

Beata Chmielewska, Członek Zarządu Powiatu w Policach zaprezentowała formy współpracy edukacyjnej i doświadczenia 23-letniej współpracy samorządowej i edukacyjnej realizowanej w partnerstwie Powiatu Polickiego z Powiatem Greifswald Vorpommern, podkreślając rolę i rangę bezpośredniego udziału i zaangażowania organu prowadzącego w działania proedukacyjne. Kongres zrealizowano w ramach Programu Polsko-Niemieckiej Współpracy

Młodzieży. Równocześnie zorganizowano Giełdę Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech, podczas której zaprezentowano ofertę kształcenia zawodowego polskich i niemieckich placówek oświatowych w następujących branżach: gastronomia i hotelarstwo, mechanika pojazdowa i logistyka, elektronika i informatyka, budownictwo, szkolnictwo morskie i śródlądowe. Przedsięwzięcie skierowane było do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, nauczycieli

i dyrektorów szkół oraz placówek oświatowych. Fotorelacja z przedsięwzięcia na stronie 8 tego wydania miesięcznika. Giełda Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech był projektem dofinansowanym przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz i państwa (Fundusz Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Interreg VA Meklemburgia-Pomorze Przednie/ Brandenburgia/Polska w Euroregionie Pomerania).

W Kongresie Edukacyjnym „Wspólna Strategia Edukacyjna Szansa Rozwoju Regionalnego Rynku Pracy” wzięło udział prawie 280 uczestników, natomiast w Giełdzie Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech ponad 150. W branżach oferujących kształcenie zawodowe zaprezentowało się ponad 200 osób. Giełdę Szkolnictwa Zawodowego odwiedzili uczniowie szkół z terenu województwa zachodniopomorskiego.

Powiat policki Planowane kolejne inwestycje drogowe w Gminie Kołbaskowo

Dobre informacje dla kierowców. Będą remonty

Stabilna i systematyczna współpraca Gminy Kołbaskowo z Powiatem Polickim przynosi kolejne efekty. Będą remonty kolejnych dwóch odcinków drogowych

- Przed nami kolejne inwestycje drogowe w Gminie Kołbaskowo. Planujemy wyremontować 800 metrowy odcinek w Przecławiu oraz odcinek drogi od Szczecina do Warnika - mówi Starosta

Policki Andrzej Bednarek. Na obie inwestycje Powiat Policki stara się uzyskać dofinansowanie. Na inwestycję w Przecławiu z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, a na inwestycję w Warniku z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego.

- Cieszymy się, że wielokrotnie interpelacje i wnioski przyniosły oczekiwane efekty i doszło do wstępnego porozumienia

Gminy Kołbaskowo z Powiatem Polickim - mówią Radni Powiatu Polickiego z terenu Gminy Kołbaskowo Izabela Wesołowska-Kośmider i Iwona Wierzbicka.

Dla Gminy Kołbaskowo to szczególnie ważne inwestycje. Tereny stale się rozwijają, a mieszkańców przybywa.

- Powstają zakłady produkcyjne i firmy branżowe. Drogi są głównym ciągiem komunikacyj-

nym. Ich remont zwiększy atrakcyjność gospodarczą i inwestycyjną, a co najważniejsze poprawi komfort i bezpieczeństwo ich użytkowników - mówi Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz.

Współpraca Powiatu Polickiego ze wszystkimi Gminami przynosi efekty. Podejmowane są wspólne działania i realizowane inwestycje ważne dla mieszkańców. Przypomnijmy, że

wspólnie realizowane są inwestycje drogowe w Siadle Górny, udało się doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym w Warzyńcach, a dzięki działaniom Wójta Gminy Kołbaskowo i Komendanta Powiatowego Policji w Policach przywrócony zostanie posterunek policji na terenie Gminy. To bardzo dobre przykłady dobrej współpracy samorządu powiatowego z gminnym.

Feeria barw na święcie kwiatów



► Barwny korowód przeszedł na boisko w Dobrej. Impreza odbyła się w nowej scenerii. Poprzednia edycja święta miała miejsce w Skarbimierzyczach



► W czasie festiwalu wielbiciele róż mogli kupić kwiaty, a także uczestniczyć w warsztatach, podziwiać barwne stroje i zrobić sobie zdjęcia przy kompozycjach kwiatowych

Dobra

Kwiaty, a obok wystawy malarskiej, stragany, a to wszystko okraszone muzyką. Taki był Festiwal Róż, na który przyjechały setki gości

Na boisku w Dobrej odbyła się piąta edycja Festiwalu Róż. Miłośnicy tych pięknych kwiatów opanowali miejscowość. Nie zabrakło tradycyjnego korowodu „królowej kwiatów”. Wydarzeniu towarzyszyły aranżacje ogrodowe i pokazy florystyczne. W ramach festiwalu odbyły się warsztaty ogrodnicze, florystyczne, literackie i ekologiczne. Hitem festiwalu były suknie z kwiatów osadzone na metalo-

wym stelażu. Wiele pań robiło sobie zdjęcia w tych kwiatowych kreacjach. Jak co roku zostały wybrane „Królowa Róż” i „Różana Królowna”. W tym roku królową została Weronika Kulesza, a różaną królową Oliwia Kłoszewska.

Na scenie zaprezentowały się dzieci ze szkół z terenu gminy Dobra. Publiczność mogła też wysłuchać koncert zespołu „Srebrzyści Akordeoniści”, a w nim tak znane utwory jak melodia z filmu Vabank, – walc z filmu „Noce i dnie”, czy tytułowa melodia z filmu „Czterdziestolatek”.

Impreza nawiązuje do życia hrabiny Elisabeth von Arnim, pisarki, która na przełomie XIX i XX wieku mieszkała w obecnych Rzędzinach. ● JASZ



► Tradycją staje się, że uczestniczki korowodu przenoszą się w czasy hrabiny Elisabeth von Arnim i przybywają w strojach stylizowanych na koniec XIX i początek XX wieku



► W czasie trwania festiwalu można było zrobić sobie zdjęcia w kwiatowych kreacjach, wykonanych na stelażach



► Na uczestników festiwalu czekało wiele atrakcji. Na scenie odbywały się występy dzieci ze szkół. Swoje umiejętności zaprezentował m.in. zespół muzyczny Publicznej Szkoły Podstawowej w Bezrzeczu



Bezpieczniej z zaporami

- Pod koniec roku pojawią się wreszcie roгатki w miejscu, gdzie doszło do groźnego wypadku
- To oznacza sukces wszystkich osób zaangażowanych w poprawę bezpieczeństwa



▶ Warzymice, wiosna 2016 roku. Niestety to nie są ćwiczenia, ale realia. Śmierć poniósł kierowca. W Polsce, ponad 90 procent wypadków na przejazdach kolejowych jest skutkiem błędu lub nieostrożności kierowców



▶ Droga hamowania rozpędzonego pociągu to ponad 700 m, a skutki zderzenia są w większości tragiczne

Warzymice

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

- W Warzymicach aktualnie są dwa przejazdy strzeżone sygnalizacją świetlną tzw. kategoria C. Zostaną one przebudowane i zamontowana zostanie na nich sygnalizacja świetlna oraz automatyczne roгатki - mówi Zbigniew Wolny z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. - Dzięki tym pracom podwyższone zostanie ich strzeżenie do kategorii B. Aktualnie wykonawca prac na przejazdach opracował projekty wykonawcze dla tych robót. Prace budowlane rozpoczną się w trzecim kwartale tego roku. Zgod-

nie z umową do końca pierwszej dekady grudnia przejazdy zostaną przebudowane i oddane do eksploatacji.

To oznacza sukces osób zaangażowanych w poprawę bezpieczeństwa: samorządowców, przedstawicieli służby mundurowych, a przede wszystkim mieszkańców. Akcję od początku wspierała nasza redakcja. Temat był szeroko komentowany na naszym portalu. W kwietniu ubiegłego roku doszło do śmiertelnego w skutkach wypadku, gdy auto osobowe wjechało pod pociąg. Kierowca zmarł w wyniku obrażeń.

W lipcu ubiegłego roku światło dzienne ujrzał list otwarty do prezesa zarządu PLK Ireneusza Merchela, a dotyczący podniesienia bezpie-

czeństwa na wspomnianym przejeździe.

„Przejazd kolejowo-drogowy wykorzystywany jest dziennie przez kilkuset mieszkańców okolicznych domostw i osiedli, a także przez klientów okolicznych firm. Podkreślenia wymaga również fakt, iż przejazd ten położony jest na drodze dzieci z okolicznych miejscowości do szkoły podstawowej i gimnazjum w Przecławiu. Przywołane na wstępie zdarzenie nie jest pierwszym na wskazanym przejeździe kolejowym, stąd też poruszenie mieszkańców okolicznych miejscowości, mediów oraz sygnatariuszy listu otwartego” - czytamy w liście.

Obecnie jest to przejazd strzeżony sygnalizacją urucha-

mianą przez przejeżdżający tabor. 42 sekundy przed wjazdem składu na przejazd uruchamia się sygnalizator świetlny i dźwiękowy. W kwietniu ubiegłego roku odbył się przegląd tego przejazdu, uczestniczyli przedstawiciele zarządcy drogi, policji, straży gminnej. Oceniono, że przejazd odpowiada kategorii C, co oznacza sygnalizację świetlną i dźwiękową.

W Polsce, ponad 90 procent wypadków na przejazdach kolejowych jest skutkiem błędu lub nieostrożności kierowców. Nawet na przejazdach, na których są zainstalowane półroгатki, kierowcy często pokonują je slalomem lub nawet je niszczą, nie zważając na niebezpieczeństwo. Takie zachowanie

świadczy o całkowitym braku wyobraźni. Powinniśmy wszak wiedzieć, że cała odpowiedzialność za bezpieczne pokonanie przejazdu kolejowego spoczywa na kierowcy - nadjeżdżający pociąg nie ma fizycznej możliwości zahamowania.

Nie wszyscy biorą pod uwagę, że maszynista widzący wtargnięcie samochodu na przejazd jest praktycznie bez szans gdyż droga hamowania rozpędzonego pociągu to ponad 700 m, a skutki zderzenia są w większości tragiczne.

Jak zatem powinniśmy się zachować na przejeździe kolejowo-drogowym by bezpiecznie dojechać do celu naszej podróży?

● Powinniśmy się bezwzględnie zatrzymać, nawet gdy zła-

ban jest otwarty.

● Zwalniamy przed przejazdem, by mieć stuprocentową pewność, że możemy przed nim wyhamować, zwłaszcza gdy jezdnia jest śliska (np. zaśnieżona lub oblodzona). Gdy jest mgła, ulewny deszcz, czy opady śniegu zachowujemy szczególną ostrożność.

● Przed wjechaniem na tory włączamy pierwszy lub drugi bieg i utrzymujemy wysokie obroty, w ten sposób unikniemy przypadkowego wyłączenia silnika.

● Nigdy nie zatrzymujemy się na torach i zaraz za nimi, zawsze musimy zostawić za sobą miejsce, by inny użytkownik mógł bezpiecznie opuścić przejazd kolejowy. ● ©

PROMOCJA

Specjalna oferta
dla Czytelników „Głosu”

 **PRENUMERATA
POCZTOWA**

Zamówienia prenumeraty pocztowej w cenie **39 zł** za cały miesiąc przyjmują listonosze i wszystkie placówki Poczty Polskiej do czwartek, **20 lipca**.

O szczegóły oferty pytaj w Serwisie Prenumeratora „Głosu” pod bezpłatnym numerem **800 20 35 35** lub **94 347 35 37** (od poniedziałku do piątku w godzinach 9-12).

Dostępna na całym obszarze
wydawniczym „Głosu”





FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Nasz patronat

Giełda Szkolnictwa Zawodowego w Polsce i Niemczech odbyła się w Zespole Szkół im. Ignacego Łukasiewicza

Targi szkolnictwa zawodowego odbywały się w dniach 6-7 czerwca. Na 28 stoiskach zaprezentowana została oferta kształcenia zawodowego polskich i niemieckich placówek oświatowych w następujących branżach: gastronomia i hotelarstwo, mechanika pojazdowa i logistyka, elektronika i informatyka, budownictwo, szkolnictwo morskie i śródlądowe. Przedsięwzięcie skierowane było do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, nauczycieli i dyrektorów szkół oraz placówek oświatowych. Celem było przybliżenie nowych rozwiązań w szkolnictwie branżowym, wymiana doświadczeń, zwiększenie zainteresowania ofertą kształcenia branżowego, przyczynienie się do rozwoju regionalnego rynku pracy. Giełda była projektem dofinansowanym przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. ●●● (JASZ)



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



Festyn z wielkim sercem. Na pomoc hospicjum

Tradycyjnie już w czerwcu odbył się festyn hospicyjny, który promuje idee wolontariatu i opieki hospicyjnej. W czasie festynu można było podziwiać występ elektryzującej skrzypaczki Moniki MoNy Wierciak. Na scenie zaprezentowała się także grupa ArtCrew z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego z Trzebieży oraz maluchy z Przedszkola Publicznego nr 6. O muzyczne doznania zadbał zespół Vintage Love. Maluchy mogły odwiedzić kącik plastyczny i pomalować twarz. W ramach „Bazarku na Rzecz Podopiecznych Hospicjum” można było kupić szydełkowe fanty. Dochód uzyskiwany ze wszystkich licytacji, trafi bezpośrednio na konto polickiego hospicjum. Sobotni festyn odbył się dzięki wsparciu powiatu polickiego

i gminy Police. Podczas imprezy przeprowadzana była również loteria fantowa. Aleksandra Mazur-Woroniecka Prezes Stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Policach oraz Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach wręczyły szczęśliwym zwycięzcom główne nagrody wygrane w losowaniu - rower i tablet. Ten rok należy do przełomowych w historii stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Policach. Po uzyskaniu dofinansowania unijnego rozpoczną się prace przy budowie stacjonarnego hospicjum w Tanowie. Dysponować będzie 19 łóżkami, zapleczem medycznym, sanitarnym i kuchennym. Niebawem poznamy wyniki przetargu na wybór wykonawcy prac.

● © ©

(JASZ)



FELCOW HOSPICIUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW



FELCOW HOSPICIUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW



FELCOW HOSPICIUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW



FELCOW HOSPICIUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW

Wspólna akcja skierowana do kierowców: „Łapki na kierownicę”

Bezpieczeństwo

Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, Yanosik oraz YUI, postanowili połączyć siły i przeprowadzić akcję edukacyjną

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Kierowcy zatrzymani przez Policję za korzystanie z telefonu podczas jazdy niezgodne z przepisami, otrzymują ulotki z infor-

macjami jakie niebezpieczeństwo niesie ze sobą takie zachowanie.

– Za jazdę z telefonem w 2016 roku wystawiliśmy ponad 91 tys. mandatów. Jednak liczba kierowców popełniających to wykroczenie z pewnością jest dużo większa. Co więcej kierowcy nie są świadomi skutków takiego działania. Dlatego zdecydowaliśmy się na współpracę z twórcami aplikacji Yanosik oraz właścicielem marki YUI, by wspólnymi siłami uświadomić kierowcom jak bardzo niebezpieczne

jest takie zachowanie na drodze – komentuje młodszy inspektor Armand Konieczny z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Oprócz bezpośrednich działań policji, kierowcy otrzymają informacje o akcji z poziomu telefonu. Po włączeniu aplikacji Yanosik wyświetli się komunikat o rozpoczęciu kampanii „Łapki na kierownicę”. Klikając w niego użytkownicy zostaną przeniesieni na stronę, gdzie dowiedzą się o szczegółach akcji oraz zagrożeniach związanych

z rozmową przez telefon podczas jazdy. Podobnie jak na ulotce kierowcy będą mogli również rozwiązać test online i zdobyć 5000 dodatkowych punktów w grywalizacji w aplikacji.

– Z aplikacji Yanosik miesięcznie korzysta ponad 1,5 mln kierowców. Komunikat o akcji i możliwych skutkach jednoczesnego prowadzenia auta i rozmowy przez telefon dotrze do szerokiej publiczności kierowców, właśnie zasiadających za kierownicę. Mamy nadzieję, że w ten sposób zmienimy świa-

domość Polaków i przyczynimy się do zwiększenia bezpieczeństwa na drodze – komentuje Paweł Bahyrycz, Yanosik.

Aby zobrazować skalę zagrożenia wywołanego czynnym korzystaniem z urządzenia mobilnego podczas jazdy, warto posłużyć się liczbami. Wybieranie numeru telefonu zajmuje ok. 12 sekund, natomiast odbieranie połączenia średnio trwa 5 sekund. Przy założeniu, że kierowca prowadzi pojazd z prędkością 100 km/h wówczas pokonuje odległość równą odpowiednio

330 m i 140 m bez żadnej kontroli. Ponadto wydłuża się droga hamowania. Czas reakcji kierowcy na dostrzeżenie na drodze zagrożenia wynosi 1 sekundę. Jadąc z prędkością 100 km/h auto w tym czasie pokonuje drogę prawie 28 metrów. Całkowita droga hamowania dla osoby, która korzysta z telefonu wynosi 218 m: 140 m - odbieranie połączenia, 28 m - zauważenie przeszkody, 50 m - właściwe hamowanie. Taką odległość można przyrównać do długości dwóch boisk piłkarskich. ● © ©

Odnaczenie na sesji i podziękowania od kombatanów

Policja

To wyjątkowe wyróżnienie ze strony Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych trafiło do burmistrza Władysława Diakuna

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Władysław Diakun, burmistrz Polic, podczas czercowej sesji Rady Miejskiej w Policach, otrzymał odznaczenie za wybitne zasługi dla Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

– Mamy nadzieję, że nadal będziemy współdziałać w zakresie integracji środowisk kombatanckich, upamiętniania chwalebnych czynów żołnierza polskiego w walce o wyzwolenie ojczyzny oraz innych przedsięwzięć dla dobra weteranów wojennych. Życzymy wszelkiej pomyślności, satysfakcji z podjętych działań i spełnienia osobistych oczekiwań – brzmiały słowa podziękowań płynące z ust członków Związku Kombatanów RP. Odnaczenie burmistrzowi Władysławowi Diakunowi wręczył pułkownik Leon Bodnar, członek zarządu

głównego Związku Kombatanów RP i prezes zachodniopomorskich struktur.

– Mam zaszczyt uhonorować Pana, bardzo zaszczytnym medalem za wybitne zasługi dla Związku Kombatanów RP. Życzę Panu dużo zdrowia, Panie burmistrzu – powiedział płk Leon Bodnar, wręczając Władysławowi Diakunowi odznaczenie. podczas wtorkowych obrad sesji Rady Miejskiej w Policach, otrzymał odznaczenie za wybitne zasługi dla Związku Kombatanów RP i byłych więźniów politycznych.

● © ©



FOT. POLICE.PL

► Odnaczenie burmistrzowi Władysławowi Diakunowi wręczył pułkownik Leon Bodnar, członek zarządu głównego Związku Kombatanów RP i prezes zachodniopomorskich struktur

Trzebież/Police

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

Gdy rzeczywistość nie wygląda tak jak byśmy tego oczekiwali, gdy zabraknie kogoś naprawdę bliskiego... Chcemy uciec, przenieść się w inny wymiar, znaleźć miejsce, które pozwoli nam oderwać się od codzienności.

Czy ucieczka od świata bajek, snów i marzeń sprawi, że będziemy szczęśliwi? Czy jest możliwe, żeby zostać tam na dłużej? Czy jest to odpowiednie miejsce dla nas? A może to iluzja, wymysł wyobraźni, a to, co ważne i prawdziwe czeka na nas tuż obok?

Tymi słowami grupa ArtCrew z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży zaprosiła widzów na swój nowy spektakl, zatytułowany „Nie z tej bajki”. Tak jak każdego roku tworzyli go podopieczni placówki wraz z młodzieżą spoza ośrodka, gdyż to ważny element metody pracy tej grupy. I tak jak każdego roku, pomysłem liderów grupy było włączenie wychowanków w proces tworzenia spektaklu we wszystkich jego elementach.

- To nadaje długotrwałemu procesowi przygotowania spektaklu wymiar wychowawczy i terapeutyczny. Chcemy, by chłopcy wychodzili na scenę m.in. po to, by odzyskiwać utraconą wcześniej godność i poczucie własnej wartości - tłumaczy Marcin Głuszyk, wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Trzebieży. - Przygotowanie spektaklu to z kolei okazja do nabywania wielu ważnych umiejętności związanych z pracą grupową.

„Nie z tej bajki” to spektakl teatralny stworzony z myślą o dzieciach. Nie brakuje w nim jednak elementów, które rozbawić i zainteresować miały także starszą publiczność. W tym roku szkolnym chłopcy zaprezentowali go m.in. podczas festiwalu „PRZETWORNIK” oraz na specjalnych pokazach w sali widowiskowej MOK Police dla dzieci z Polic i okolic. Spektakl wykonywany był z muzyką na żywo i multimedialnym wizualizacjami. Stroje dla wychowanków MOW wypożyczył Teatr Współczesny w Szczecinie.

Główną rolę w spektaklu „Nie z tej bajki” grał Dominik Ćwik, wychowanek II kl. MOW w Trzebieży. Dominik zaangażowany jest w zajęcia teatralne, taneczne, w ośrodku nau-

Młodzież przygotowała bajkę z morałem. Perfekcyjnie

„Nie z tej bajki” to spektakl teatralny stworzony z myślą o dzieciach



► W bajce nie brakuje elementów, które rozbawić i zainteresować miały także starszą publiczność



► Spektakl tworzyli podopieczni placówki wraz z młodzieżą spoza ośrodka

czył się też grać na gitarze basowej i gra w ośrodkowym zespole. Jak mówi próby pomogły mu poznać lepiej samego siebie. Występy wiązały się z wielką treścią, były jednak też źródłem ogromnej satysfakcji.

Grupa ArtCrew działa przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Trzebieży. Założycielami i liderami grupy są Marcin Głuszyk - wychowawca MOW w Trzebieży oraz Konrad Pachciarek - reżyser teatralny. Obecnie grupę prowa-

dzą również animatorzy - byli członkowie grupy z MOW i spoza ośrodka. Spektakl „Nie z tej bajki” reżyserowała Maria Piątkiewicz, która w działalności grupy ArtCrew zaangażowana jest od momentu jej powstania.

ArtCrew od chwili powstania przygotowała i wystawiała kilkanaście prezentacji - spektakle teatralne i plenerowe, koncerty muzyczne, teledyski. Każdego roku tworzymy i prezentujemy też koncert kolęd. ArtCrew czynnie uczestniczy

To nadaje procesowi przygotowania spektaklu wymiar wychowawczy i terapeutyczny

też w PRZETWORNIKU - ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Młodzieży dla podopiecznych placówek resocjalizacyjnych i socjoterapeutycznych. ●●●



► Przedstawienie było prezentowane na festiwalu „PRZETWORNIK”



► Spektakl był z muzyką na żywo i multimedialnym wizualizacjami

Przygotowanie spektaklu to okazja do nabywania wielu ważnych umiejętności

Kajakarz i kłopoty ze sterem

● Aleksander Doba odpłynął już około 920 mil morskich od wybrzeża amerykańskiego. Do Lizbony zostało mu jeszcze ponad 2 tysiące mil morskich. Najważniejsza jest naprawa steru

Atlantyka

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Pierwsze informacje z oceanu nie były pomyślne. Awaria steru postawiła trzecią wyprawę atlantycką pod znakiem zapytania.

- Fatalnie! Górna tuleja ukręcona u góry steru. Do naprawy konieczni: kowal, spawacz i inżynier. Był tylko inżynier - pisze z Atlantyki Aleksander Doba od miesiąca płynący kajakiem ze Stanów Zjednoczonych do Europy w ramach Trzeciej Transatlantyckiej Wyprawy Kajakowej.

Z opisu przedstawionego przez podróżnika wynika, że ster uszkodzony został przez linę dryftkotwy w czasie sztormu o sile 8 stopni w skali Beauforta.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że inżynier da radę naprawić ten niezwykle istotny, decydujący o bezpieczeństwie

płynącego element konstrukcji kajaka. Niejednokrotnie w trakcie swoich ekspedycji wrodzony spryt i techniczne umiejętności pozwalały mu znaleźć rozwiązania problemów z „OLO” i urzędzeniami na jego pokładzie.

Ale pojawił się pomysł jak pomóc kajakarzowi

- Od kilku dni prowadzę rozmowy z armatorami polskimi i amerykańskimi, prowadzącymi rejsy pomiędzy USA a Europą na temat możliwości pomocy w naprawie steru - mówi Piotr Chmieliński, koordynator wyprawy. - Na początek konieczne jest zidentyfikowanie jednostki, która w przeciągu kilku najbliższych tygodni znajdzie się nieopodal lokalizacji podróżnika, by móc do niego dopłynąć, wziąć na swój pokład uszkodzony ster i dokonać naprawy (co może zająć ok. pół godziny, jak twierdzi Olek). Może się to wydawać prostym zadaniem, faktycznie jednak akcją, która miałaby zostać przeprowadzona



► Trzymamy kciuki za pana Aleksandra, który zмага się z żywiołem na północnym Atlantyku

na Atlantyku to poważne przedsięwzięcie logistyczne i organizacyjne. Moi rozmówcy są przychylni, niemniej na decyzję musimy jeszcze poczekać.

Póki co, Olek radzi sobie całkiem nieźle. Powolnkiem zbliża się do Europy wykorzystując sprzyjające warunki pogodowe. Gdy pojawiają się wiatry ze wschodu, wstrzymuje jak może cofanie kajaka przy pomocy dryftkotwy. Dzięki prognozom pogody przekazywanym na bieżąco przez meteorologa wyprawy, dr Roberta Krasowskiego, kajakarz ma możliwość przygotowania się i dostosowania swoich działań do zmiennej aury.

Przypomnijmy, że w niedzielę, 7 maja o godzinie 20:57 Aleksander Doba zwodował kajak „OLO” w zatoce Sandy Hook, w Leonardo State Marina i tym samym o godzinie 20:57 czasu nowojorskiego, 00:57 czasu UTC, 2:57 w Polsce, rozpoczyna swoją Trzecią transatlantycką wyprawę kajakową. ●

© ©

Od 1 lipca rusza linia plażowa, a zawieszone zostają 109, 110 i F

Police/Trzebież

Wakacje oznaczają nie tylko bez troski wypoczynek, ale również zmiany w komunikacji miejskiej. Część kursów nie będzie wykonywana

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Od 1 lipca do końca sierpnia - jak co roku - uruchomiona zostanie autobusowa Linia Plażowa z Polic do Trzebieży. Linia funkcjonować będzie przez całe wakacje w dni powszednie i dni świąt

teczne (soboty, niedziele i święta) na trasie Police Osiedle Chemiczne - Police Rynek - Jasienica Pętla - Trzebież Pętla. Na trasie wszystkie pozostałe przystanki będą przystankami „Na żądanie”.

Linia kursować będzie w kierunku Trzebieży w dni powszednie o godz. 10, a w dni świąteczne o godz. 10 i 11:30. Kursy powrotne planowane są w dni powszednie o 18:30, a dni świąteczne o 17 i 18:30.

Na linii Plażowej obowiązują taka sama taryfa biletowa, jak w autobusach Linii Samorządowej. Bilety będą do nabycia

u konduktorów lub kierowców. Na czas wakacji zmieniają się rozkłady jazdy niektórych linii autobusowych na trasach policznych, szczecińsko-policznych i w gminie Dobra. Linie 109, 110 i F w tym okresie nie będą funkcjonować. Na liniach 103, 106 i 122 nie będą realizowane kursy wykonywane tylko w dni nauki w szkołach. Na linii 102 zawieszone zostają podjazdy pod Prywatne Liceum w Policach. Linia 107 w dni powszednie kursować będzie według letniego rozkładu jazdy z 8-minutową częstotliwością i 10-minutową w godzinach poszczególnych, natomiast w godzinach wieczornych, w soboty i dni świąteczne rozkład pozostaje bez zmian.

W Szczecinie od 2 lipca do 27 sierpnia miłośnicy komunikacji będą mogli odbyć podróż tramwajową linią turystyczną „0” obsługiwaną taborem historycznym przez Tramwaje Szczecińskie. Linia będzie kursować wyłącznie w niedziele. Trasa linii: Dworzec Główny - Nowa - Dworcowa - Brama Portowa - al. Niepodległości - al. Wyzwolenia - Niemierzyńska - Las Arkoński - Niemierzyńska - al. Wyzwolenia - al. Piłsudskiego - al. Piastów - Pomorzany - Chmielowskiego - Kolumbia - Dworzec Główny.

● © ©



► Na linii Plażowej obowiązuje taka sama taryfa biletowa, jak w autobusach Linii Samorządowej

90 strażaków powstrzymywało cofkę. Na szczęście to tylko ćwiczenia

Police

12 zastępów straży pożarnej - zawodowców i ochotników - uczestniczyło w ćwiczeniach, które odbywały się na terenie portu morskiego w Policach

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Na terenie Portu Morskiego Police odbyły się manewry przeciwpowodziowe pod kryptonimem „FALA650”, w których brały udział jednostki ochrony przeciwpożarowej z powiatu oraz siły i środki Kompanii Specjalnej Powodziowej „CHROBRY” Centralnego Odwołu Operacyjnego.

- Ćwiczenia były niezapowiedziane, a scenariusz ćwiczeń zakładał cofkę, którą wywołał silny wiatr z północy - wyjaśnia kapitan Piotr Maciejczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Policach.

Podczas działań użyto m.in. sprzęt pływający, pompy dużej wydajności oraz sprzęt przeciwpowodziowy. Punktem przyjęcia sił i środków był plac wewnętrzny Zakładowej Straży Pożarnej Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A.



► Na terenie Portu Morskiego Police odbyły się manewry przeciwpowodziowe pod kryptonimem „FALA650”

W manewrach udział wzięli m.in. starszy brygadier Jacek Rudziński, zastępca Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP z funkcjonariuszami z komendy wojewódzkiej PSP w Szczecinie, przedstawiciele Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, przedstawiciele zarządzania kryzysowego szczebla powiatowego i miejskiego w Policach, wszystkie jednostki OSP z gminy Police (Trzebież, Tatnina, Tanowo, Police), strażacy z jednostek ratowniczo-gaśniczych

ze Szczecina i Polic, Kompania Specjalna Powodziowa COO i Pluton Logistyczny COO, funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej. Łącznie w działaniach brało udział 36 pojazdów i blisko 90 strażaków.

Wcześniej ćwiczenia przeciwpowodziowe odbyły się na terenie powiatu myśliborskiego i gryfińskiego. Niedawno podobne ćwiczenia zakończyły się w Kamieniu Pomorskim, gdzie działania polegały m.in. na ewakuacji ludności przy pomocy łodzi motorowych. ● © ©

Hans, co ukochał Pomorze

● Jego pejzaże ukazujące Dolinę Odry, wyspę Sylt, wybrzeże Bałtyku i Zalewu Szczecińskiego trafiały do szerokiego obiegu. Malował również widokówki, ilustracje do książek. To Hans Hartig

Nowe Warpno

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

Urodził się 6 października 1873 roku w obecnym Karwinie (niem. Carvin) w powiecie białogardzkim. Był najmłodszym z pięciorga dzieci protestanckiego pastora. Gdy miał sześć lat rodzina przeprowadziła się do Stolzenhagen, wówczas wioski a obecnie osiedla Stołczyn w Szczecinie. Od najmłodszych lat uwielbiał rysować. Zdał maturę w Gartz an der Oder w 1894 roku i zaczął studiować chemię w Berlinie, ale porzucił kierunek, który wybrał ojciec i zapisał się do Akademii Sztuki. Został studentem Paula Vorganga.

Po wojsku na akademii

Studia przerwał pobór do wojska (1897). Roczna służba odbył w 2. pułku Grenadierów im. Króla Fryderyka Wilhelma IV (1. Pomorskim) w Szczecinie. Koszary pułku stoją do dziś. To rozległy kwartał między ulicami Kopernika i Potulicką. Po zakończeniu przygody z wojskiem artysta znowu wrócił do Berlina - tym razem z rodziną i ponownie podjął studia na Akademii Sztuki. Od 1900 roku trafił pod skrzydła Eugena Brachta, w środowisku berlińskim uznawanego za prekursora malarstwa plenerowego. Jak możemy przeczytać w Encyklopedii Pomorza Zachodniego, Hartig wraz z grupą studentów Brachta brał udział w nowej formie nauki - organizowanych na łonie natury ćwiczeniach w realistycznym odtwarzaniu efektów świetlnych i powietrznych w różnych warunkach pogodowych i o różnych porach dnia. Jego pierwszym dużym sukcesem był udział w 1901 roku w Wielkiej Wystawie Berlińskiej (Große Berliner Kunstausstellung). Jego pejzaż przedstawiający dolinę Odry (Odertal) został wyeksponowany w sali Brachta i zakupiony do berlińskiej Galerii Narodowej.

W 1902 roku Hartig wraz sześcioma innymi studentami wyjeżdża z mistrzem Brachtem do Dreżna, gdzie 1906 roku ukończył studia i wraca potem do Berlina. Podejmuje samodzielną pracę. W 1909 roku wziął udział w ekspozycji sztuki niemieckiej w Nowym Jorku. Rok później został nagrodzony na Wielkiej Wystawie Sztuki w Berlinie. Jednocześnie otrzymał nagrodę pieniężną Akademii Pruskiej „Helfft-Preis” za obraz ukazujący piękno jesiennego ogrodu.

Pierwsza wizyta w Nowym Warpnie

W 1912 roku po raz pierwszy wybrał się do Nowego Warpna, które od tego czasu stało się ulubionym miejscem jego plenerów, a w 1927 roku nadało mu tytuł honorowego obywatela. Tu zajmował się malowaniem pejzaży marynistycznych. Szczególnie upodobał sobie widoki portu rybackiego (widziwego z wody lub lądu), stoczni, wód Zatoki Nowowarpieńskiej z łodziami rybackimi. Malował również zabudowę Nowego Warpna, a szczególnie ratusz i jego otoczenie. Zaprojektował przebudowę północnej części ratusza, nadając jej charakter budowli szachulcowej (jak główna bryła budynku). Początek jego pobytu w Nowym Warpnie przypomina obraz olej-

ny „Windiger Herbstabend bei Neuwarp” / „Wietrzny jesienny wieczór w Nowym Warpnie” (1914), który Hartig ufundował w maju 1922 roku z dedykacją na ramie: „Obraz ufundowany na rzecz pięknego Nowego Warpna przez Hansa Hartiga z wdzięczności za przyznanie honorowego obywatela. W ubiegłym roku, w ratuszu w Nowym Warpnie odbyło się uroczyste przekazanie tego obrazu. Obraz wręczył Harmut Pätzke, który zawsze nosił się z zamiarem podarowania obrazu Nowemu Warpnu. Niestety nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach obraz zaginął. Znajdował się w posiadaniu osoby prywatnej w Berlinie. Następnie został sprzedany do antykwarium, gdzie nieomal pół wieku temu zakupił go historyk sztuki Pan Harmut Pätzke. Impulsem do przekazania dzieła w to miejsce, było wykonanie przez rzeźbiarza, Bohdana Ronin-Walknowskiego brązowego posągu upamiętniającego Hansa Hartiga, który stanął w centralnym miejscu Nowego Warpna.

Pochowany w Berlinie

W 1916 roku artysta został współorganizatorem i członkiem założonego w Szczecinie Stowarzyszenia Artystów Pomorskich (Pommersche Künstlerbund). W 1932 roku otrzymał honorową odznakę Stowarzyszenia Artystów Berlińskich. Po tym jak naziści doszli do władzy wycofuje się z oficjalnego życia artystycznego, ale nadal tworzy w zaciszu pracowni. Zmarł 14 lutego 1936 roku w Berlinie-Schönebergu i pochowany został na tamtejszym cmentarzu przy kościele pod wezwaniem Dwunastu Apostołów. ● ©©



► Pomnik Hansa Hartiga w Nowym Warpnie. Obrazy malarza były modne, co pozwalało utrzymać się z malarstwa. Pamięć o nim nie zaginęła do dziś

Obrazy Hansa Hartiga



► „Im Hafen von Neuwarp” (1915), czyli w nowowarpieńskim porcie



► Obraz „Im Hafen von Neuwarp” Hansa Hartiga, 1918



► „Kirchen-Ruine von Hoff”, czyli ruiny kościoła w Trzęsaczu.



Tak się bawiliśmy z okazji Dni Polic. Było świetnie

Takie było dwudniowe święto miasta w obiektywie naszej redakcyjnej kolegi. Uroczystego otwarcia Dni Polic 2017 dokonali wspólnie na scenie: Władysław Diakun burmistrz Polic, Andriy Meleshko burmistrz Nowego Rozdołu oraz Anna Ryl dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Policach. Goście z Ukrainy wzięli udział w tegorocznej imprezie w związku z rocznicą 15-lecia podpisania umowy o partnerstwie pomiędzy gminami Police oraz Nowy Rozdół.

Podczas pierwszego dnia imprezy na scenie wystąpiły cztery zespoły: BC Groove Experience, Świąt Grzeszczak, Pięknie i Młodzi oraz Parzeni Kawa Trzy. Drugiego dnia sceną zawiądnęły młodzieżowe zespoły z Miejskiego Ośrodka Kultury

w Policach, szkoły tańca Dance Faktory i Szkoły Podstawowej nr 8. Dla najmłodszych wystąpiło Centrum Uśmiechu z programem „W krainie Brzechwy i Tuwima”. Na scenie pojawił się także James Whiteflame z solowym gitarowym brzmieniem. Natomiast gwiazdami wieczoru była Natalia Kukulska i KULT z Kazikiem Staszewskim. Po koncercie odbył się wystrzałowy pokaz sztucznych ogni. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, a więc dmuchańców, karuzel i wszystkich atrakcji bez których dzieci nie mogą się obejść. fajerwerków zakończyły dwudniowe święto miasta. Imprezę poprowadził Roman Czejarek, dziennikarz Polskiego Radia. ● ● ● (JASZ)



FOT. ANDRZEJ SZKOCI



FOT. ANDRZEJ SZKOCI



FOT. ANDRZEJ SZKOCI



FOT. ANDRZEJ SZKOCI

Radni ocenili wykonanie budżetu

Polic

Burmistrz Polic Władysław otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu Gminy Polic za rok 2016. To był jeden z punktów sesji

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Rada Miejska w Policach zatwierdziła też sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu

Gminy Police za 2016 rok. Burmistrz Diakun podziękował radnym za te decyzje. Podkreślił przy tym, że to absolutorium jest dla wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego i jednostek podległych. Podziękował im za rzetelną pracę, której efektem jest wykonanie budżetu Gminy. Plan dochodów budżetowych w ubiegłym roku został wykonany w wysokości 178.535.086,83 zł, co stanowi 101,38 procent planu. Wydatki zostały zrealizowane na łączną kwotę 170.148.730,11 zł, co sta-

nowi 89,91 procent planu. Wskaźnik spłaty zobowiązań na koniec 2016 roku wynosił 1,37 procent przy dopuszczalnym wskaźniku 12,02 procent.

Ponadto, podczas ostatniej przed wakacjami sesji, Rada Miejska podjęła m.in. uchwałę zapewnienia przez Gminę Police warunków do osiedlenia się na terenie gminy rodzinie polskiego pochodzenia w ramach repatriacji. Będzie to trzysobowa rodzina przebywająca obecnie w ośrodku w Pułtusku.

● ● ●

Modernizacja wiaduktu i ulicy

Remonty dróg

Drogowcy pracują na wiadukcie w Mścięcinie. Sam wiadukt nie jest zamknięty, ruch będzie odbywał się wahadłowo. Ci, którzy chcą skorzystać z drogi przez Przęsocin będą musieli przystąpić do sygnalizacji, która stanie w rejonie skrzyżowania ul. Asfaltowej z Nadbrzezną, a od strony Przęsocina w połowie drogi między zatoką autobusową a wiaduktem. Jako pierwszy będzie zamknięty wydajowy pas jezdni z Polic. Ale

i tak zdecydowanie łatwiej będzie dojechać do Polic od strony Skolwina, czyli ulicą Nadbrzezną, czy od strony Tanowa. Autobusy linii nr 101 i 107 kursują bez zmian.

Przebudowa, a ściślej poszerzenie i wzmocnienie wiaduktu, tak, żeby zbudować na nim chodnik i drogę dla rowerów, zakończyć się do 30 października.

Trwa także remont ulicy Długiej w Mierzynie. - Remontowany odcinek ma około 600 metrów. W ramach inwestycji przebudowana zostanie zniszczona

nawierzchnia, powstaną nowe chodniki, zatoka autobusowa, a także zbudowana zostanie kanalizacja deszczowa - tłumaczy Magdalena Sochanowska ze Starostwa Powiatowego w Policach.

Na czas prowadzenia robót zamknięty został dla ruchu odcinek ul. Długiej pomiędzy ul. Kolorową, a ul. Śliczną (z zachowaniem przejazdu dla pojazdów uprzywilejowanych oraz mieszkańców ul. Długiej i sięgaczy ul. Długiej, którzy nie mają możliwości innego dojazdu).

● ● ● (JASZ)

Druhowie ze Smołęcina świętowali. Mają nowy sztandar

Kolbaskowo

Jedna z najstarszych ochotniczych jednostek w powiecie świętowała jubileusz istnienia. To Ochotnicza Straż Pożarna w Smołęcinie

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele św. Trójcy w Kolbaskowie, na której stawiły się delegacje zaprzyjaźnionych jednostek z Polic, Tatyni, Nowego Warpna, Brzózek,

Tanowa, Dobrej, Wołczkowa i Kolbaskowa. Na uroczystości byli także strażacy z niemieckiego Penkun oraz Bonina i Zagórzyc w powiecie łobeskim. W kościele i podczas uroczystego apelu grała orkiestra z Penkun - Niemcy Schalmienkapelle-Penkun. Mszę celebrował: ks. Krzysztof Tracz - proboszcz z Kolbaskowa oraz ks. Waldemar Szczurowski - powiatowy kapelan strażaków w obecności pastora Bernharda Riedla.

Podczas mszy został poświęcony sztandar OSP Smołęcina. Po mszy wszyscy udali się pod remizę do Smołęcina, gdzie odbył

się uroczysty apel. Wprowadzone zostały poczy sztandarowe, została wciągnięta flaga na maszt - relacjonuje Aneta Piotrowska, prezes OSP Smołęcina.

Sztandar udało się ufundować dzięki wsparciu sponsorów, sztandar dla straży przekazywał druh Marian Siwiela - członek prezydium wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Podczas apelu druhowie otrzymali odznaki za wysługę lat oraz awanse. Warto dodać, że na uroczystości był również Kazimierz Pietruszkiewicz pionier OSP Smołęcina i jej założyciel. ● ● ●



FOT. OSP-SMOLECIN

► Druhowie otrzymali sztandar i list z kancelarii MSW i A od ministra Mariusza Błaszczaka, który został odczytany podczas apelu



Bicz na nieodpowiedzialnych

- Od 1 czerwca są stosowane nowe kary prawne, wymierzone w piratów drogowych
- Dotyczy to skrajnie nieodpowiedzialnych kierowców, którzy powodują śmierć

Z drogi

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

Ustawa, która weszła w życie 1 czerwca wprowadziła zmiany w Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń, Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz w Prawie o ruchu drogowym. Nowa ustawa zastrzega kary za przestępstwa w ruchu drogowym oraz wydłużająca okres przedawnienia karalności wykroczeń, pozwoli na sprawne i zdecydowane działanie państwa, gdy dochodzi do przestępstw i groźnych wykroczeń spowodowanych przez pijanych kierowców i piratów drogowych. Wymiar sprawiedliwości nie będzie bezradny wobec tych, którzy drwią z prawa i stwarzają śmiertelne zagrożenie na drogach.

Jakie są nowe przepisy?

● Pijany lub odurzony narkotykami sprawca śmiertelnego wypadku lub powodującego ciężkie uszkodzenia ciała pojdzie do więzienia na co najmniej 2 lata. Kara nie będzie mogła zostać zawieszona.

● Kto będzie kierował samochodem, choć zabrano mu prawo jazdy decyzją administracyjną, narazi się nie tylko na karę do dwóch lat więzienia, tak jak obecnie (w praktyce sądy rzadko ją orzekają, a jeśli już to najczęściej w zawieszaniu). Obowiązkowo zostanie orzeczony w stosunku do niego przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat.

● Kto złamie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów zostanie skazany na karę nawet do 5 lat więzienia.

● Kierowca, który świadomie zmusi policję do pościgu i chęć uciec, nie zatrzyma się pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych ze ścigającego go radiowozu, popełni przestępstwo



► Nowe przepisy mają wyeliminować z naszych dróg nieodpowiedzialnych kierowców

zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd obligatorycznie zakaże mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat.

● Przy orzekaniu w sprawach o przestępstwa drogowe sądy będą obligatorycznie powiadamiane o wcześniejszych ukaraniach oskarżonego za wykroczenia w ruchu drogowym oraz czy zatrzymywano mu w przeszłości prawo jazdy. Dołączą informacje na ten temat (mandaty, punkty karne itp.) z centralnej ewidencji kierowców.

● W Prawie o ruchu drogowym znajduje się uszczegółowiona regulacja dotycząca poddawania kierujących pojazdami (lub innych osób, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogły kierować pojazdem) rutynowemu badaniu w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub obecności środka działającego podobnie do alkoholu, np. narkotyków lub dopalaczy.

Sąd nie miał wątpliwości. Hary winny zabójstwa

Wyrok

15 lat w więzieniu ma spędzić Paweł H. za zabójstwo byłego przyjaciela swojej partnerki. Karę ma odbywać w systemie terapeutycznym

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

Wyrok zapadł kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Choć jest wysoki, sąd dał szansę oskarżonemu. Chce, aby odbywając karę jednocześnie leczył się z uzależnień.

- Kara ma być odbywana w systemie terapeutycznym na terenie zakładu karnego - wyjaśnia sędzia Michał Tomala z Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Wyrok nie jest prawomocny. Obrona zapewne złoży apelację.

Zabójstwo

Do zabójstwa doszło rok temu na podwórku kamienicy przy ul. Wojska Polskiego w Policach. Podczas sekcji zwłok biegły ustalił, że Artur Ł. dostał sześć ciosów nożem w szyję, klatkę piersiową i brzuch. Przyczyną śmierci było ustanie krążenia w wyniku rany kłuto-cię-

tej serca z masowym krwawieniem do jamy opłucnowej.

Paweł H. przyznał się do winy. Po zabójstwie wrócił na górę do mieszkania i zaczął oglądać telewizję. 18-centymetrowy nóż wrzucił do zlewu i odkręcił wodę w kranie. Motywem zbrodni była zazdrość o Agnieszkę G.

35-letnia Paweł H. ps. Hary urodził się w Szczecinie. Edukację skończył na zawodowce w Szczecinie. Uczył się wtedy na lakiernika. Ostatnio pracował jako szlifierz. W przeszłości był karany m.in. za rozbój i nielegalne posiadanie amunicji. Z więzienia wyszedł cztery lata temu. Zamieszkał z Agnieszką G. i swoimi rodzicami w trzypokojowym mieszkaniu w Policach. Dwa lata temu urodziło im się dziecko. Kilka razy w mieszkaniu interweniowała policja, bo dochodziło do awantur między domownikami. Najczęściej, gdy Hary był pod wpływem alkoholu. Z wywiadu kuratora wynika jednak, że Hary był dobrym ojcem dla swojej córki, którą miał z Agnieszką G. Po wyjściu z więzienia pracował, dokładał się do mieszkania. Nie korzystał z opieki pomocy społecznej. Agnieszka G. nie pracowała. Pobierała pieniądze z programu 500+.



► Agnieszka G., choć nie zawsze układało jej się z Pawłem H., wspierała go, gdy trafił do aresztu i na każdej rozprawie

Ofiara

Artur Ł. zginął cztery dni po wyjściu z więzienia, gdy postanowił odwiedzić dawną ukochaną. Z ustaleń śledztwa wynika, że Paweł H. ruszył na konkurenta z nożem. Na jednej z rozpraw zeznawał

niewątpliwie Kamil S., który ostatnio dorabia sobie jako ogrodnik. Udawał, że jest zły człowiekiem, który był zabity.

- Ja akurat się go nie bałem, choć ludzie się go bali. On zjechał się psychicznie nad Pawłem. Opowiadał takie rzeczy,

które raniłyby każdego mężczyznę. Rozповідаł, że to on jest ojcem dziecka, a nie Paweł i że wybrał dziecku imię - zeznawał.

Z zeznań policjantów wynika, że oskarżony przyznał się do winy chwilę po zatrzymaniu, ale twierdził, że Ł. rzucił się na niego z butelką po piwie.

- Na komisariacie a to płakał i żałował, że zabił i nie zobaczy syna, a raz śmiał się i cieszył - zeznawali.

- Ja się śmieję jak jestem zdenerwowany, a nie dlatego, że się źle zachowuję - złożył oświadczenie Paweł M.

Przed wizytą Artura Ł., para kłóciła się. Gdy konkurent pojawił się pod oknem, Agnieszka miała powiedzieć do Pawła: - Jak jesteś taki mądry, to na schodach czeka na ciebie Arturek.

Po tych słowach oskarżony, który miał we krwi prawie trzy promile alkoholu pobił go po nóż. Po zabójstwie krzyknął do swojej kobiety: - Masz czego chciałaś.

Złe dni

Pożycie oskarżonego i Agnieszka G. miało być złote i upadki. Do tych gorszych dni trzeba zaliczyć początek lipca 2016 r. Artur lubił sobie wypić, choć czasem po alkoholu bywał nie-

przyjemny dla najbliższych. Pił też w nocy z 1 na 2 lipca ub.r. Noc spędził poza domem, bo pokłócił się z ukochaną. Po powrocie do domu pochwalił się, że poznał jakąś kobietę. Poszedł spać, a Agnieszka poczuła się zdradzona. Ok. godz. 10 położyła córkę spać i poszła zapalić papierosa. Przez okno w kuchni zauważyła Artura Ł. Pomału jej, ona mu odmachwała. Powiedziała, że chce porozmawiać. Był spokojny. Wcześniej miał do niej pretensje, że nie są już razem. Rozmawiali godzinę. Chciał pożyczyć pięć złotych. Po rozmowie odszedł, ale po chwil wrócił w pobliże domu. W tym samym czasie do domu wrócił Hary. Doszło do kolejnej awantury. Gdy zauważył Artura Ł. najpierw bili się na klatce schodowej, a potem przed domem.

Próbowała ich rozdzielić matka oskarżonego, bijąc syna patelnią. Ale niewiele to dało. Artur Ł. osunął się na ziemię. Agnieszka G. twierdzi, że początek awantury nie widziała. Według matki Harego, syn rzucił w Artura butelką od piwa i chciał, aby wyszedł na dwór.

- Widziałam jak syn trzymał noż w ręce i kierował się w stronę Artura. Zanim dobiegłam do Pawła widziałam jak zadaje cios nożem - mówiła.



Duży pech nowej przyjmującej

● Natalia Mędrzyk doznała dość poważnej kontuzji. Przerwa w grze może potrwać kilka miesięcy

Siatkówka

Jakub Lisowski

jakub.lisowski@polskapress.pl

Mędrzyk miała wylecieć wraz z reprezentacją siatkarek do Ameryki Południowej, ale wcześniej zgłosiła problemy z bólem nogi.

- Prawda jest taka, że stopa pobołała mnie od jakiegoś czasu, ale nie oszukujmy się, którego sportowca nic nie boli? Każdemu coś dolega. Po turnieju w Montreux ból zdecydowanie się nasilił. Dlatego lekarze Chemika Police, w porozumieniu z doktorem reprezentacji, skierowali mnie na badania - mówi Natalia Mędrzyk.

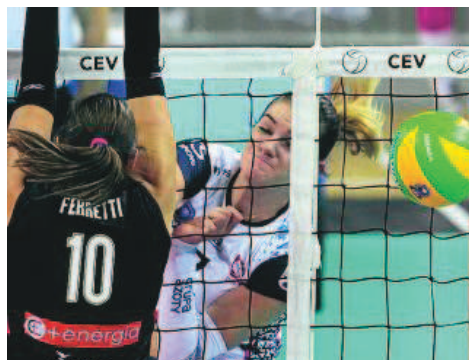
Okazało się, że przyjmująca Chemika doznała zmęczenia złamania kości śródstopia. Wymaga to przerwy od gry oraz rehabilitacji. Całość może potrwać nawet kilka miesięcy. Mędrzyk będzie się leczyć w Szczecinie oraz w Policach.



► Natalia Mędrzyk ostatnio grała w Impelu Wrocław. W Chemiku zadebiutuje w rozgrywkach Ligi Mistrzów

- Wykonaliśmy specjalistyczne badania obrazowe. Wynik był jednoznaczny - zmęczeniowe złamanie kości śródstopia. Na początku ból nie był aż tak dokuczliwy, z czasem jednak się nasilił. Ciałko daje znać, że coś odbiega od normy. Natalia wymaga rehabilitacji. Rozpisaliśmy jej do-

kładny plan leczenia i rehabilitacji, czekamy na efekty - mówi Maciej Karaczun, lekarz Chemika Police. - Dopiero w trakcie kuracji będzie można stwierdzić, jak szybko przebiega cały proces. Niestety, w niektórych przypadkach trwa on nawet kilka miesięcy. Najważniejsze, aby wyleczyć



► Malwina Smarzek w ostatnim sezonie ligowym była drugą opcją w ataku Chemika po Katarzynie Zaroślińskiej

stopę systematyczną i codzienną pracą rehabilitacyjną. Jesteśmy w kontakcie z lekarzem reprezentacji Polski i o postępach będziemy informować go na bieżąco.

Bez Mędrzyk - za to z Malwiną Smarzek (przyjmująca) i Aleksandrą Krzos (libego, obie z Chemika) - ka-

dra na początku tygodnia wyleciała do Brazylii. Tam zaplanowano spotkania sparingowe, a od 7 lipca Polki będą walczyć w turnieju World Grand Prix w Argentynie. Białoczerwone są w tzw. II dywizji. W pierwszym turnieju zagrają z Chorwacją, Kanadą i Argentyzną. 14-16 lipca turniej

w Ostrowcu (Peru, Argentyna, Korea Południowa), a 21-23 lipca zawody w Korei (rywalkami będą zespoły Kolumbii, Kazachstanu i Korei). Final Four - w ostatni weekend lipca w Ostrawie w Czechach.

Mędrzyk zawodniczką Chemika została niespełna miesiąc temu. Podpisała umowę na rok z opcją przedłużenia. W ostatnim sezonie grała w Impelu Wrocław, a wcześniej reprezentowała Muszyniankę. Jest jedną z dziewięciu już zakontraktowanych siatkarek na nowy sezon przez policki klub. Rozgrywki ruszą w październiku, a władze zmodyfikowały system rozgrywek. Po rundzie zasadniczej (mecze i rewanże) cztery najlepsze ekipy zagrają o medale w play offach o dwóch zwycięstwach (zrezygnowano z tzw. złotego seta). Podjęto również decyzję o zmniejszeniu elity. Po najbliższym sezonie Orlen Ligi spadną automatycznie dwie najsłabsze drużyny, a jedna będzie grała jeszcze baraże z najlepszym pierwszoligowcem. ●

Sportowe rozczarowanie, finansowy oddech

Piłka nożna

Kilkanaście miesięcy w polskiej piłce, zwłaszcza tej na niższych szczeblach, to szmat czasu. Można w tym okresie postawić klub na nogi i sprawić, że stanie się lokalnym gigantem. Taki przykład miał miejsce w Chemiku Police. Ale gigant w odpowiednim momencie nie postawił decydującego kroku.

W marcu 2016 roku Chemik wycofał się z III ligi z powodów finansowych. Klub zreorganizowano, pozyskano solidnych partnerów i wzmocnieni seniorzy ruszyli do gry od ligi okręgowej. Jednak wygrać szósty poziom rozgrywkowy w Polsce nie jest łatwo. Chemikowi w miarę upływu sezonu wyrzucił bardzo dobrych konkurentów - Morzycko

Moryń i Intermarche-Rega Trzebiatów. Wiosną klub sięgnął nawet po graczy z nazwiskami - Ediego Andradinę i Bartosza Ławę. Ten pierwszy przez długi czas wydawał się być tylko chwytem marketingowym, ale ostatnio prezes Przemysław Korotkiewicz zdradził, że zawodnik miał problemy osobiste. Przyjął się w Policach Bartosz Ława, który do spółki z nowymi Ukraińcami i Szymonem Kapeluszem był w stanie rozmontować niemal każdą



► Nie udało się w tym sezonie Chemikowi Police awansować do IV ligi. W przyszłych rozgrywkach będzie o to musiał rywalizować m.in. z Flotą Świnoujście

obronę. No właśnie, nie w każdym spotkaniu się to udało.

Chemik tylko cztery razy stracił punkty wiosną. Pierwszy raz, remisując z Iskrą Golczewo. Bardziej zabolęła kolejka później, gdy zespół Łukasza Borgera ratował remis z Arkonią, który jak się później okazało zamienił się w walkower przez chwilowy brak regulaminowej liczby młodzieżowców na boisku. Te straty punktów Chemików mógł sobie odbić na spotkaniach z czołówką - Regą oraz Morzyckiem. Jednak oba te pojedynki zakończy-

ły się remisami i to policzanie musieli gonić uciekający duet. Nie pomagał też oddech na plecach Błękitnych II Stargard, którzy później jakby zdjęli nogę z gazu.

Ostatecznie do IV ligi awansowały w tym sezonie Rega oraz Morzycko. Chemik będzie musiał poczekać na promocję klasę wyżej przynajmniej sezon, choć to wcale nie będzie pewne. Do rywalizacji przybędą spadkowicze czy choćby Flota Świnoujście.

Sportowe rozczarowanie nie może jednak przyćmić organi-

zacyjnego sukcesu klubu. Chemik odzyskał finansową stabilność, jest wypłacalny, zatrudnił dodatkowych trenerów do pracy z młodzieżą i odzyskuje dawny blask.

Nowych nazwisko piłkarzy, którzy mogą zasilić zespół seniorów, jeszcze nie widać. Podobno gracze sami zgłaszają chęć gry w Policach. Możemy zatem spodziewać się jednego czy dwóch głośnych jak na tę ligę piłkarzy w przyszłym sezonie. Zespołem nadal z ławki kierować będzie trener Borger. ● (MC)

Wyrozębski dziesiąty

Lekkoatletyka

Łukasz Wyrozębski był najlepszym zawodnikiem reprezentującym Police podczas 3. Maratonu Szczecińskiego Sanprobi. Po tym jak organizatorzy stracili sponsora (PZU) - tegoroczna edycja stanęła pod znakiem zapytania. Zdecydowano się jednak ją przygotować, ale zmieniono m.in. trasę. W ten sposób maratończycy pokonali dystans 42,195 km z Polic do Szczecina.

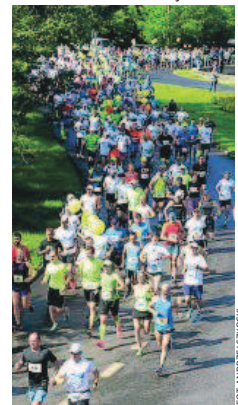
Start był przy biurku Zakładów Chemicznych Police, a jednym ze starterów burmistrz Władysław Diakun. Później biegacze przez Tanowo i Pilchowo dotarli do Szczecina i tu pokonali drugą część dystansu.

- Pierwsza połowa trasy to były raczej same zbiegi, a tego nie lubię. Sporo straciłem na tym, myślałem, że nie uda mi się wygrać. Ale w Szczecinie było już raczej płasko, z trudnymi też podbiegami i zacząłem gończyć. Wiedziałem, że w domu kibicuje mi dziewczyna i dla niej chciałem wygrać. Przypnę, że na 36. kilometrze miałem już dość i chciałem zrezygnować, ale przezwyciężyłem kryzys - opisał Paweł Kosek z Tych, który wygrał 3. Maraton Szczeciński. Najlepszy był też rok temu. Wśród pań po raz trzeci z rzędu

zwyciężyła Ewa Huryń ze Szczecina.

Dla porównania: Kosek ukończył rywalizację w czasie 2:40,14, a Łukasz Wyrozębski był dziesiąty z czasem 3:02,21. Maraton z Polic do Szczecina jest bardzo wymagający o czym świadczy choćby fakt, że tylko sześciu uczestników zmieściło się w trzech godzinach.

W sumie wystartowało 416 maratończyków, a ukończyło 410. Wszyscy otrzymali bardzo ładne medale. Dodajmy, że przy maratonie w sumie pracowało 128 wolontariuszy. ●



► Maratończycy wystartowali na trasę w Policach

KIEROWCO !!! SZKODY CHEMICZNE LAKIERU W TWOIM SAMOCHODZIE ???

ZA DARMO



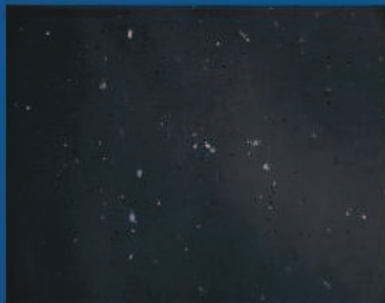
SPRAWDZIMY STAN TECHNICZNY POWŁOKI LAKIERU

Czy Twój samochód tak wygląda?

plamy i odbarwienia na szybach, karoserii, listwach ochronnych,
elementach chromowanych, lampach, relingach ...



PLAMKI NA SZYBIE



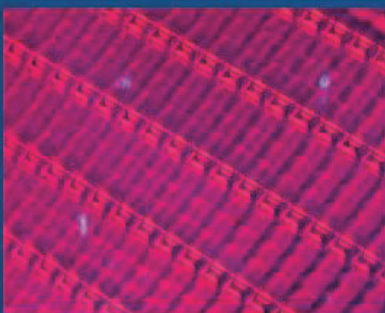
PLAMKI NA KAROSERII



PLAMKI NA LISTWACH



PLAMKI NA CHROMIE



PLAMKI NA LAMPIE



WŻERY NA KAROSERII

Skontaktuj się z nami, a przeprowadzimy profesjonalne oględziny samochodu
i pełny proces likwidacji szkody, aż do uzyskania odszkodowania.

szkodychemiczne@cito.szczecin.pl

telefon: 501 741 740

Więcej dowiesz się na: **CITO**ODSZKODOWANIA.PL/SZKODYCHEMICZNE

ul. Szeroka 61, 71-211 Szczecin